

Iwona Węgrowaska, Licznik strat

Świadomy brak,
Słucham sumy naszych prawd
Ty nie czujesz tego tak niewypowiedzianie
Licząc, że zmylę raz myśli swe
W kłamstwie przetrwam nowy dzień
Nie licząc dziś na szczęście...

W tym bilansie strat, analizując świat podliczam czego brak
To nie jesteś Ty
Nic nie zgadza się, rachunek wychodzi źle
Już nie zadawała mnie niewypowiedzianie

Już wystarczy strat
Nie kalkulując lat chcę iść do przodu by nie licząc czuć
Nie chcąc ranić Cię rozliczam z Tobą się
Wierzę, że kiedyś docenisz to

Nie słuchasz kiedy mówię: „Nie”
Nie słuchasz wcale czego chcę
Tych wizji nie zsumuję egoistycznie tak
Czujesz inaczej nas niż ja
Mimo, że wartość Twoją znam
Niestety tym razem przeliczyłam się

To licznik strat
To ciągły brak
Nie, nie da się tak budować niecałkiem nas
To licznik strat
To cała gra
To żadnemu z nas nie opłaci się

Świadomie wiesz śnimy całkiem inny sen
Nie doliczysz się tu niczych win
I to koniec jest
Zapłac jeśli tylko chcesz
Wyliczyłam to - nie raz, nie dwa

Już wystarczy strat
Nie kalkulując lat chcę iść do przodu by nie licząc czuć
Nie chcąc ranić Cię rozliczam z Tobą się
Wierzę, że kiedyś docenisz to

Nie słuchasz kiedy mówię: „Nie”
Nie słuchasz wcale czego chcę
Tych wizji nie zsumuję egoistycznie tak
Czujesz inaczej nas niż ja
Mimo, że wartość Twoją znam
Niestety tym razem przeliczyłam się

To licznik strat
To ciągły brak
Nie, nie da się tak budować niecałkiem nas
To licznik strat
To cała gra
To żadnemu z nas nie opłaci się

Gdyby przeliczyć to tak żeby ocalić nas...

To licznik strat
To ciągły brak
Nie, nie da się tak budować niecałkiem nas
To licznik strat
To cała gra

To żadnemu z nas nie opłaci się